

Życie Wychodźcze

WTOREK 18 MAJ 1954 r.

ROK 1
Nr. 5



CENA 15 fr.
PRIX

La vie de l'immigration

SEFRANPOL — 176, RUE DE CHARONNE, PARIS (11^e) — C.C.P. PARIS 1178-94

CENA PRENUMERATY:
KWARTALNIE 350 fr.
PÓLROČNIE 650 fr.
ROCZNIE 1.250 fr.

Ukazuje się
we wtorki i czwartki
Paraf le mardi et jeudi

Dalsze dyskusje w Genewie w sprawie Indochin prowadzone są przy drzwiach zamkniętych

KONFERENCJA genewska w sprawie Indochin weszła w nową i miejmy nadzieję, że konstruktywną — fazę. Po wysłuchaniu zasadniczych propozycji każdej strony, obecne na konferencji delegacje postanowiły prowadzić dalsze dyskusje przy drzwiach zamkniętych.

W tych poufnych dyskusjach udział wzięli szefowie 9 delegacji: Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Demokratycznej Republiki Wietnamu (rzad Ho Shi Minha) oraz uznanych przez „zachód” trzech „państw zrzeczonych” Wietnamu (rzad Bao Daia) Kambodży i Laosu. Każdemu szefowi delegacji towarzyszący będą jedynie trzech doradców.

Większa część obserwatorów w Genewie podkreśla, że propozycje Demokratycznej Republiki Wietnamu, a szczególnie ton propozycji Związku Radzieckiego stanowiącemu dobrą bazę do dyskusji dla rozwiązania problemu indochińskiego i zakończenia wojny.

Takie jest również zdanie jednego z rzeczników delegacji francuskiej, który oświadczył, że propozycje te „umodziwiają rokowania”. Pokazna rola w tych rokowaniach odgrywa postać delegacji brytyjskiej, która w zgodzie z delegacją radziecką, wysuwa często pojedyncze wnioski.

W kolach brytyjskich, w ogóle, ocenia się stanowisko „za chodu” w sprawie Indochin z nietajoną wrogością i niezadowolaniem.

Przedstawione 8 maja przez ministra G. Bidault propozycje uważane tam są jako „zbyt nieprzejednane, aby mogły być podstawą do możliwych rokowań”.

Specjalną niecierpliwość tych kół wywołują rozmowy delegacji francuskiej z delegacją amerykańską. Te oddzielne spotkania oraz deklaracje na temat „tego co nastąpi w razie gdyby konferencja w Genewie zakończyła się fiaskiem” spowodowały ponoc specjalną interwencję ministra Edena u przedstawiciela USA, p. Bedella Smitha.

Propozycje Demokratycznej Republiki Wietnamu składają się, jak wiadomo z 8 punktów: uznanie niezależności Wietnamu, Kambodży i Laosu; wycofanie obcych wojsk; wybory powszechne przygotowawcze.

Wyniki wyborów w Pas-de-Calais Socialista Delabre wybrany głosami całej reakcji

Odbite w niedzielę ściśle wybory w 2-im okręgu wyborczym w Pas de Calais dały następujące wyniki:

Delabre (socialista) 174.767 gł., wybrany; Coquel (komunista) 134.498 gł. Petroff (Unia antymarksistowska i antykomunistyczna): 23.459 gł.

W pierwszym głosowaniu Delabre uzyskał tylko 86.032 głosy, t.j. 27,3 proc. wszystkich głosujących, podczas gdy kandydat komunistyczny, Coquel zajął pierwsze miejsce uzyskawszy 114.755 głosów; t.j. 36,4 proc. wyborców. Jednakże w drugim głosowaniu partie reakcyjne, MRP i „niezależni - chlopi” rzekli się swych kandydatów (które wspólnie otrzymały 98.062 głosy) na rzecz kandydata SPIO, nawołując otwarcie swoich wyborców do głosowania na Delabre. To zdecydowało o wyborze Delabre.

Należy podkreślić, że kandydat komunistyczny Coquel, za którym już w pierwszym głosowaniu wypowiedziała się olbrzymia większość ludności pracującej Pas de Calais, zdobył w drugim głosowaniu jeszcze dodatkowe 19.743 głosy. Należy to przypisać faktowi, że bardzo liczni robotnicy socjal-

stowe zawieszono broni, pod kontrolą komisji mieszanych, w lono których wejdą przedstawiciele obu stron.

Przemawiając w piątek 14-go radziecki minister Molotow poparł wyżej wymienione propozycje. Uczynił on przy tym 2 pojedyncze propozycje:

- 1) Uczestnicy konferencji w Genewie winni wspólnie zagwarantować należyte wykonanie zobowiązań tej konferencji.
- 2) Kontrola nad wykonaniem tych zobowiązań powierzona winna być komisji w lono której wejdą przedstawiciele państw neutralnych.

Minister Molotow podał przy okazji następującą rezolucję:

Delegacje ludności francuskiej udają się do Genewy żądając zawieszenia działań wojennych w Indochinach

Coraz liczniejsze delegacje różnych ugrupowań francuskich udają się do Genewy, aby wyrazić ministrowi Bidault wolę ludności zawieszenia działań wojennych w Indochinach.

W ub. tygodniu delegacja Rady pokoju dep. Sekwany złożyła min. Bidault list jednoznacznie uchwalony przez uczestników ostatniego Kongresu pokoju okręgu paryskiego. Delegacja została przyjęta przez p. de Rosieres, dyr. sekretariatu przedstawicielstwa francuskiego na konferencji genewskiej. W sobotę i niedzielę blisko 60 delegacji wyjechało do Genewy i złożyło oficjalnej delegacji francuskiej na konferencji genewskiej, rezolucję i petycję, uchwalone i podpisane przez większość delegacji.

Między innymi wysłali delegacje pracownicy elektrowni i gazowni w Marsylii, która złożyła w Genewie rezolucję podpisaną przez 1500 pracowników tej korporacji, należących do trzech central syndykalnych: CGT, CFDT i FO. Wysłali szczególnie liczna delegacja górnicza z zagłębia węglowego w Prowansji oraz syndykat przedstawicieli handlowych okręgu

lyońskiego, Dauphine i Sabaudii.

Członkowie tych delegacji należą do rozmaitych stronnictw politycznych lub są niezorganizowani i nie brali dotychczas udziału w żadnych akcjach politycznych.

Np. do delegacji miejscowości podparyskiej, Noisy-le-Sec weszli: Andre Chaufour (socjalista), Juliette Semard (komunistka) i Roger Daniel (bezpартyjny).

WYBORY GMINNE W WIELKIEJ BRYTANII

W ub. tygodniu odbyły się wybory gminne w Szkocji, w której Anglii Partia Pracy odniosła sukces. Tydzień później miały miejsce wybory w Anglii i prowincji Walii. W tych ostatnich wyborach laburzyści zdobyli o 510 mandatów więcej niż w poprzednich wyborach, podczas gdy konserwatyści (partia rządząca się w władzy) stracili 386 mandatów.

Podając rezultaty wyborów agencja „Reuter” podkreśla, że „stwierdza się, że Partia Pracy zdobyła wpływ w okolicach, które dotychczas były w stosunku do niej wrogo nastawione”. Rezultaty wyborów świadczą o niepopularności polityki rządu konserwatyistów.

Do sukcesu laburzystów przyczyniło się na pewno w dużej mierze niezadowolone wywołane przez politykę finansową i mieszkaniową rządu. Wprawdzie konstrukcja nowych domów wroczą pod rządami konserwatywnym ale wyszło to tylko na korzyść właścicieli domów, którzy jeszcze więcej wykorzystują lokatorów, komorne milonowiec wzrosło podwójnie.

Położenie ludzi pracy znacznie się pogorszyło. Polityka denacjonalizacji pewnych gałęzi przemysłu doprowadziła do wzrostu wpływów prywatnego kapita-

„STANOWISKO JAKIE ZAJĄŁ MIN. BIDAULT WOBEC E.W.O. BYNAJMNIEJ NAS NIE ANGAŻUJE”

— stwierdza „Komitet Akcji Ruchu Oporu” którego p. Bidault jest przewodniczącym

W OBECNOŚCI licznych parlamentarzystów i osobistości francuskich, odbyło się w niedzielę, w miejscowości podparyskiej, Neuilly-sur-Seine, doroczne ogólne zebranie Komitetu Akcji Ruchu Oporu, którego przewodniczącym jest p. Georges Bidault, minister Spraw Zagranicznych.

W pierwszym dniu obrad, Komitet, po uchwaleniu szeregu wniosków o charakterze ogólnym, uchwalił następującą rezolucję:

„Komitet Akcji Ruchu Oporu precyzuje, że w żaden sposób nie uważa się zaangażo-

wany stanowiskiem wobec Europejskiej Wspólnoty Obrończej, jakie zajął przewodniczący Georges Bidault, w charakterze ministra Spraw Zagranicznych”.

SEKRETARZ STANU ULVERDOMAGA SIĘ REWIZJI UKŁADU O E.W.O.

W tę samą niedzielę, sekretarz Stanu dla Spraw Budżetu, Henri Ulver, w przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie zorganizowanym w Klubie Wojskowym przez Unię Federalną Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego, z okazji jej kongresu — oświadczył:

„Należy uniknąć systemu wojskowego, który przynajmniej równości praw wojskowych Niemcom zachodnim, tak samo, jak należy uniknąć systemu politycznego, wiodącego do przewagi germańskiej na kontynencie. Obecny projekt o armii europejskiej nie bierze w dostateczny mierze pod uwagę tej konieczności.

„Z punktu widzenia wojskowego górnicy w nim zasada równości praw, sprzeczowana w art. 6. Zasada ta przywraca Niemcom możliwość odbudowy, pod formą pozornego włączenia ponadnarodowego, całość ich aparatu wojskowego z przemysłem atomowym włącznie.

W konkluzji p. Ulver zażądał „natchmiastowej, głębokiej rewizji projektu traktatu”.

30 CZERWCA CAŁKOWITE ZACMIENIE KSIĘŻYCA

Podają z Nowego Jorku, że przedstawiciele najważniejszych amerykańskich ugrupowań naukowych przygotowują się do obserwowania całkowitego zaciemnienia księżyca przypadającego na dzień 30 czerwca. Zjawisko to, które trwać będzie 2 godziny 45 minut, oglądać można tylko w Ameryce i Europie północnej.

Osrodek poszukiwań badań przy amerykańskiej armii powietrznej w Cambridge przy wydanej pomocy amerykańskiego towarzystwa geograficznego już od czerwca ub. roku zajął się instalowaniem ważnych punktów obserwacyjnych.

Na przestrzeni od stanu Nebraska do Iranu poprzez Kanadę, Grenlandię, Islandię, Wyspy północnej Szkocji, Norwegię i Szwecję zainstalowano dziesięć udoskonalonych punktów obserwacyjnych.

Według amerykańskich uczonych badania te pozwolą dokładnie ustalić odległość między różnymi punktami Europy i Ameryki północnej a księżycem. Rozejmający się cień księżyca na przestrzeni o 4.500 km. długości i 120 km. szerokości powstrzymuje notowane przesunięcia różnych punktów obserwacyjnych, pozwolił na definitywne ustalenie odległości jeśli chodzi o przestrzenie oceaniczne.

Czytaj na stronie 6-ej

LISTA PENSJONOWANYCH, WDÓW I SIEROT, KTÓRYM PRZYZNANO NALEŻNE IM PENSJE KRAJOWEJ KASY AUTONOMICZNEJ W KWIECIEŃNIU 1954 ROKU.

Aresztowanie 25 członków siatki szpiegowskiej, nasłanych do Polski przez imperialistów zachodnich

W OSTATNICH dniach władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały na terenie Polski rozgałęzioną siatkę szpiegowską. Na czele siatki stali szpiedzy przeszkoleni w angielskich szkołach wywiadowczych.

Wśród aresztowanych znajdują się: Kamiński Zbigniew, Lycholat Bogdan, Hojsan Piotr, Nys Władysław, Tasznik Eugeniusz i inni.

Aresztowani: Kamiński, Hojsan i Nys w latach 1945 — 1947 byli członkami band zbrojnych, działających na terenach województwa południowo-wschodnich aktywności — w szczególności szereg morderstw szereg sposobami nie dopuścić do wprowadzenia w życie zamierzeń Partii i rządu, mających na celu odbudowę zrujnowanego kraju. Aby uniknąć zasłuzonej kary za popełnione przestępstwa — w różnych okresach czasu — zbiegli do Niemiec zachodnich dokonyując na drodze szeregu napadów i grabieży.

Szpieg Bogdan Lycholat w maju 1944 r. został wcielony do dywizji pancernych SS — w Hohenstaufen. Po zakończeniu wojny dostał się do Amerykanów i został wcielony do Armii Andersa, w której służył do 1946 r.

Lycholat i Kamiński w 1951 r. zostali skierowani do szkoły szpiegowskiej w Londynie.

W lipcu 1951 r. wraz z trzema innymi szpiegami Kamiński dostał się do Polski przez Czechosłowację z poleceniem, organizowania siatek szpiegowskich i przygotowania do wyjazdu do Warszawy. Lycholat po ukończeniu kursu w październiku 1951 r. wysłany został do Niemiec zachodnich, skąd skierowano go przez „zieleną granicę” do Polski.

Wśród aresztowanych znajduje się również długoletni członek band zbrojnych Hojsan Piotr, działający pod pseudonimem „Woron”, który w latach 1945 — 1947 grasował na terenach powiatów Jarosław, Lesko i Sanok. W 1947 r. wraz z uzbrojoną grupą bandycka przedostał się do Niemiec zachodnich. W 1950 r. ukończył on kurs szpiegowski w Leibhar (Niemcy zachodnie).

Kurs ten przygotowywał radiooperatorów i specjalistów z zakresu mikro-fotografii. W tymże roku został wysłany do Polski wraz z 4-osobową grupą. Grupa zaopatrzona była w broń, radiostację

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO DWUNASTYM ETAPIE

1. BROEK (Holandia),
2. Dalgard,
3. Van Meenen
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 12-go ETAPU BRNO — TABOR

1. Van Meenen — 160 km. w czasie 3 godz. 51,22",
2. Kubr (CSR),
3. Kerkhove (Belgia),
4. Rozycka (CSR),
5. KLABINSKI (Polska),
6. PAWLISIAK i KOMOR.

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO 12 ETAPACH

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 11 ETAPU PARDUBICE — BRNO

1. Fernand PICOT (Francja), 140 km. w czasie 3 godz. 40'38"
2. Klich (CSR),
3. Broek (Holandia),
4. Kubr (CSR),
5. E. KLABINSKI (Polonia Fr.).

KLASYFIKACJA 10-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 9-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 8-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

VII Wyciąg Pokoju Belg Van Meenen — może być ostatecznym zwycięzcą

Dwa przedostatnie etapy Wyciągu Pokoju przyniosły dużo zmian w czołowej klasyfikacji indywidualnej. Po odebraniu w pierwszych etapach złoty koszulki lidera Wilezowskiemu — Danekowi Dalgard stracił ją na rzecz Holendra Broek w jedenastym etapie, która z kolei przeszła do rąk Belg Van Meenen. Szybka i dobra jazda Belg, który liczy ponad pięć minut przewagi nad drugim Dalgardem już z niegroźnego zwycięzcy 13-ciu etapowego VII Wyciągu Pokoju, Polacy z kraju jak również kolaryze Polonii Francuskiej uzyskała przeciętne wyniki.

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO DWUNASTYM ETAPIE

1. BROEK (Holandia),
2. Dalgard,
3. Van Meenen
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 12-go ETAPU BRNO — TABOR

1. Van Meenen — 160 km. w czasie 3 godz. 51,22",
2. Kubr (CSR),
3. Kerkhove (Belgia),
4. Rozycka (CSR),
5. KLABINSKI (Polska),
6. PAWLISIAK i KOMOR.

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO 12 ETAPACH

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 11 ETAPU PARDUBICE — BRNO

1. Fernand PICOT (Francja), 140 km. w czasie 3 godz. 40'38"
2. Klich (CSR),
3. Broek (Holandia),
4. Kubr (CSR),
5. E. KLABINSKI (Polonia Fr.).

KLASYFIKACJA 10-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 9-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 8-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 7-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

KLASYFIKACJA 6-go ETAPU

1. Van Meenen (Belgia),
2. Dalgard,
3. Broeck,
4. Rozycka,
5. Picot.

Lille piłkarskim mistrzem Francji



Dzięki wygranej nad Nancy u ostatnim spotkaniu bieś. sezonu. Lille uplasował się na pierwszym miejscu w tabeli zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrza Francji. Na zdjęciu: Jedenastka z Lille.



Izabela Patino z mężem. (Photo Ass. Press)

skie cięcie”, które skazywało na śmierć matkę, ale pozwoliłoby na uratowanie życia dziecka.

Jimmy Goldsmith i ojciec młodej kobiety, Patino uswiadamił sobie, że nie ma żadnej nadziei na wyrwanie Izabeli z obrotu śmierci — odpowiedział „tak”.

O godz. 20, dziecko przyszło na świat. Matka zmarła w kilka minut później. Nowonarodzone dziewczynka otrzymała imię Izabela, dla uczczenia pamięci tej, która zapłaciła życiem jej przyszłość na świat.

ROMANTYCZNA MIŁOŚĆ

Izabela Patino i Jimmy Goldsmith poznali się podczas uroczystości koronacyjnych w Londynie. Izabela była córką multimilionera „króla cyny”. Jimmy — synem bogacza, właściciela najspanialszych hoteli w W. Brytanii. Ojciec Izabeli starał się rozdzielić młodą parę, która ślubowała sobie miłość

czujność swych opiekunów, uciekła do Paryża skąd poleciała samolotem do Londynu. Tam czekał na nią Jimmy.

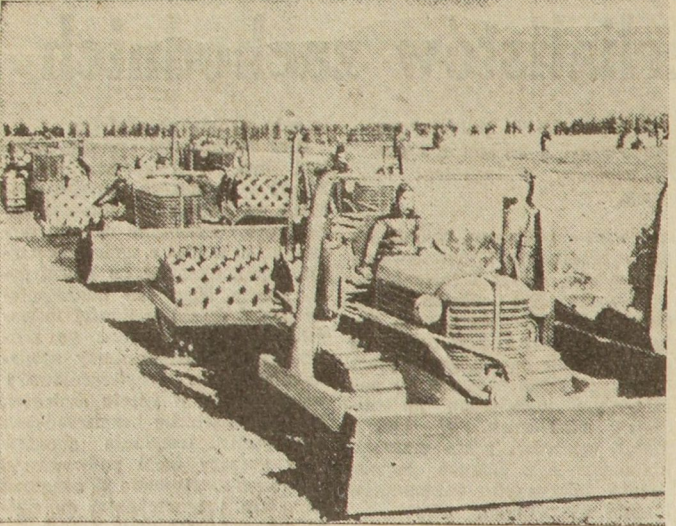
Odbił się wtedy prawdziwy wyciąg między prywatnymi detektywami opłacanymi przez p. Patino i młodą parę, która starała przedostać się do Szkocji. W tej prowincji W. Brytanii prawo pozwala na zaślubiny między nieletnimi bez zgody rodziców. Kiedy zapowiedzi zostały ogłoszone, p. Patino pojechał samolotem do Szkocji i tam wszczął specjalną procedurę sądową, mającą na celu opóźnienie zaślubin. Multimilioner przegrał proces w 1-iej instancji wniósł apelację aż wreszcie w oblezcu nieugiętego stanowiska sędziego i jej ukończono, zrezygnował ze swych planów rozdzielenia ich... 7 stycznia Izabela i Jimmy połączony zostali związkami małżeńskimi.

500 milionów budowniczych

LI PAI-LEI redaktor «Zenminzibao»

Jak Chiny długie i szerokie, od krańców północy do najbardziej odległych obszarów południowego zachodu, w górach i gęstych lasach, na mrozie i w spiekocie, ludzie pracy z całą ofiarnością dążą do przyspieszenia wielkiego budownictwa.

Na północnym wschodzie prace przy wznoszeniu obiektów przemysłowych prowadzone były niekiedy przy temperaturze 40 stopni poniżej zera. Na południowym zachodzie, dzięki pomysłowości, zręczności i odwadze naszych marynarzy, roz-



Mechanizacja w Chinach Ludowych rozwija się z każdym rokiem. Na zdjęciu: Zmianiacze przy budowie zapory wodnej na rzece Huaj.

pocezo obecnie żegluga nocną na rwących rzekach, uważanych dotąd za niezełowne.

Zespół geologów, badający zasoby rudy żelaznej przejrzał w ostatnich dwóch latach wszystkie góry i doliny w okolicach Taiyen. Rozmiany próbnymi wierceń są czterokrotnie większe niż to, czego dokonali imperialiści i kuomintangowcy w ciągu 60 lat. Ogólna głębokość wierceń przekracza 40 tys. m. Analizie poddano 9.400 wydobytych próbek.

Okazało się, że bogactwo złóż rudy żelaznej w Taiyen znacznie przewyższa swym rozmiarem wszelkie dotychczasowe przypuszczenia.

Spora trudność piętrzyło się na drodze narodu chińskiego do socjalistycznego przemysłowania kraju.

W dawnych Chinach przemysł był w powiaskach, a technika — bardzo zacofana. Ale socjalizm musi być zbudowany na bazie nowoczesnej techniki. Zadaniem chińskich mas pracujących jest zatem jak najszybsze stworzenie tej techniki, w czym tak wielkiej pomocy udziela nam Związek Radziecki.

W ROKU 1954 drugim roku pierwszego chińskiego planu 5-letniego, globalna wartość produkcji przy myślowej Chin wzrosła o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1953. W tym okresie rozpoczęła produkcję prawie 70 nowowbudowanych albo też zrekonstruowanych przedsiębiorstw, w ich liczbie duże kopalnie węgla, elektrownie,

refinerie nafty, stalownie, zakłady budowy maszyn, fabryki włókiennicze i papiernicze. Miliony robotników włączyło się do współzawodnicstwa pracy, połączonym z nowatorstwem technicznym we wszystkich oddziałach Zakładów Anzańskich.

ANŜAŃSKIE Zakłady Metalurgiczne w południowo-wschodnich Chinach stanowią znakomity przykład, jak skutecznie można wprowadzić innowacje techniczne w fabrykach pracujących na starym sprzęcie. Zakłady Anzańskie istnieją od dawna, maszyny ich były przestarzałe i znaczna część prac wykonywana

była ręcznie. Wydajność była więc niska i warunki pracy bardzo złe. We wrześniu 1952 r. jeden z robotników, Czang Ming-szan, zastosował pomysł racjonalizatorski, który nie tylko polepszył warunki pracy i podniósł jej wydajność, ale stał się również początkiem wielkiego ruchu współzawodnicstwa pracy, połączonego z nowatorstwem technicznym we wszystkich oddziałach Zakładów Anzańskich.

W ostatniej dekadzie marca dostarczono na rynek Budapesztu słoniny o 71 proc. więcej niż w roku ubiegłym, drobiu żywego — o 38 proc., jaj — o 84 proc. więcej, gęsi bitych — 3,5 raza, olejów jadalnych — 4 razy, masła — 2,5 raza, ziemniaków — 4 razy, marchwi i jabłek — 3 razy więcej niż w roku ubiegłym.

Jednocześnie ze wzrostem dozwolono nastąpił znaczny spadek cen rynkowych. Na rynkach stołecznych ceny spadły w porównaniu z rokiem ub. przeciętnie jak następuje: smalec — o 33 proc., słonina — o 21 proc., oleje roślinne — o 17 proc., masło — o 31 proc., jaja — o 30 proc., ziemniaki i jabłka o 50 proc. itd. Na rynkach innych miast węgierskich spadek cen był jeszcze większy. Wzrost dozwolono produktom rolniczym i obniżka ich cen spowodowała, że w porównaniu z rokiem ub. zaopatrzenie ludności

ROZWÓJ BERLINA WSCHODNIEGO

Poniższy artykuł najlepiej daje obraz osiągnięć robotników demokratycznego sektora Berlina.

Produkcja przedsiębiorstw przemysłowych demokracznego sektora Berlina wzrosła o 218 proc. od 1948 r. Ilość nowych mieszkań, która była w 1948 r. 2.103 wynosiła w ub. r. 14.394. Zbudowano 12 nowych szkół. Złobków w 1948 r. było 194 zaś w ub. r. już było 316. Szpitale posiadają obecnie 17.800 łóżek zamiast 9.000, a domy odpuśczone i domy dla starszych posiadają 4.204 miejsce zamiast 2.634. W 1948 r. uregulowano na nowo drogi wynoszące 285 tys. m. kw. a w 1953 r. stanowią 938 tys. m. kw. Zaś nowe chodniki w 1953 r. liczyły 963 tys. za miast 285 tys. w 1948 r. Polepszanie dróg miejskich idzie w parze z ogólnym polepszeniem standardu życiowej przez rząd Niemieckiej Republiki De-

Poprawa aprowizacji miast węgierskich

W ostatnich tygodniach zwiększona znacznie w porównaniu z wiosną ubiegłego roku dowóz produktów rolniczych na rynek Budapesztu i innych miast węgierskich.

W ostatniej dekadzie marca dostarczono na rynek Budapesztu słoniny o 71 proc. więcej niż w roku ubiegłym, drobiu żywego — o 38 proc., jaj — o 84 proc. więcej, gęsi bitych — 3,5 raza, olejów jadalnych — 4 razy, masła — 2,5 raza, ziemniaków — 4 razy, marchwi i jabłek — 3 razy więcej niż w roku ubiegłym.

SZEROKI SZLAK WIEDZY

Rumunia... Kraj, który traktowany był niegdyś przez własnych i obcych wyzyskiwaczy, jako półkolonia, kraj celowo utrzymywany niegdyś w ciemności i zacofaniu, gnębiony uciskiem monarcho-faszystowskich stupaków — żyje dzisiaj nowym życiem Wolnym zyciem.

Nigdy Rumunia nie przeżywała tak bujnego rozwoju. Nigdy oświata i kultura nie urosły sobie tak szerokiej drogi do mas ludowych, jak dzisiaj.

Bowiem jednym z pierwszych kroków władzy ludowej w Rumunii po wyzwoleniu kraju było otwarcie dostępu ludzkiej pracy do szkół wszystkich typów. Państwo ludowe przeznacza na ten cel ogromne środki finansowe. Np. tylko w roku 1953 na oświatę, kulturę i ochronę zdrowia przeznaczono sumę 5,4 miliarda lei.

BOHATERSTWO MARYNARZY RADZIECKICH

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami ZSRR grupę marynarzy radzieckich holownika „Z-257” za bohaterstwo i wysokie morale, wykazane w czasie wypadku, jakiemu uległ holownik.

2 grudnia 1953 r. kuter holowniczy „Z-257” pływający do Siewieru-Kurylska (Kamczatka) został zaskoczony przez silny sztorm i umiesiony przez fale na pełne morze.

Cały miesiąc poszukiwały go samoloty i statki, jednakże bezskutecznie. Tymczasem kuter przewyżający prędkością pływający ku brzegom oczyszczył. Gdy zabrakło paliwa, uszyto żagle z odzieży. Trzykrotnie wiatr zrywał żagle i kutrowi groziło zatonięcie. Pod koniec stycznia br. zabrakło żywności i wody do picia.

W 82 dniu uszylieli dźwierek syreny — to rybaki trawler „Kamozad” szedł im na spotkanie. Było to już w odległości 6 mil od Kamczatki. Życie dzielnych ludzi radzieckich zostało uratowane.

NOWINKI MEDYCZNE z Z.S.R.R. TRZY WIRUSY

Któż z nas nie chorował na grype? Choroba ta jest tak powszechna, że trudno chyba znaleźć człowieka, który nie doznał na sobie jej skutków. Grypa jest bowiem szybko rozprzestrzeniającą się chorobą epidemiczną, ogarniającą niekiedy całe kontynenty.

W latach 1918 — 1919 objęła ona cały glob ziemski i kosztowała ludzką miliony istnień. W ciągu wielu dziesiątków lat uczeni poszukiwali radykalnego środka przeciwko grypie, niestety bezskutecznie. Podobne poszukiwania prowadzono w Związku Radzieckim, gdzie naukowe ośrodki badały szereg przeciwygrypowych preparatów leczniczo-profilaktycznych.

W trakcie badań udało się odkryć trzy wirusy grypy: A, A1, oraz B. Kierując się jednak objawami choroby nie można było ustalić, jakim typem wirusa jest chory zakażony. Wiadomym było tylko, że człowiek który na przykład przeszedł grype A, posiada czasową odporność przeciwko grypie tego typu, a wirus innego typu, może ponownie wywołać chorobę. Dlatego też uczeni radzieccy starali się otrzymać szczepionkę, działającą jednocześnie przeciwko wszystkim trzem typom wirusa.

Grupa naukowców Instytutu Medycyny Eksperymentalnej, Instytutu Ministerstwa Zdrowia ZSRR i Instytutu Wirusologii po długich i żmudnych doświadczeniach otrzymała wreszcie taką szczepionkę z żywych wirusów, składającą się ze wszystkich trzech typów. Zastosowanie tej szczepionki wytwarza w człowieku odporność na wszystkie odmiany grypy. Szczepionkę tę produkuje się w dwóch postaciach: w płynie i w proszku. Sucha, sproszkowana szczepionka wprowadza się do nosa przy pomocy rozpylacza, płynną — za pośrednictwem pipetki.

W wypadku choroby, surowica przeciwygrypową znacznie skracając jej trwanie i zapobiegając ewentualnym komplikacjom. W tym roku Ministerstwo Zdrowia ZSRR wprowadzi powszechnie stosowanie preparatów przeciwygrypowych do praktyki leczniczej.

ZWYCIEŚTWO NAD BÓLEM

Historia walki z bólem ma bogatą przeszłość. Człowiek uważał zawsze ból za swego najzacieklejszego wroga. Co prawda ból jest tym sygnałem, który donosi, że w organizmie dzieje się coś niedobrego, ale ta okoliczność była mało pocieszająca, kiedy — bolało. I tak się już uatarło, że ból — to dwie nierozłączne rzeczy.

Mijały wieki, aż wreszcie w XIX stuleciu zjawiała się nauka o znieczulaniu, a równocześnie lekarze dowiedzieli się o cudownych właściwościach narkozy. Z nasiennej główki maku ludzkie nauczyli się o trzymać opium, a później wydziliili z niego morfina, która już około stu lat służy medycynie. Niestety, morfina okazała się bezsilna wobec pewnego rodzaju bólów i jednocześnie źle działała na organizm.

PROBY przeciwstawienia jednej kultury Europy — drugiej, zawsze związane były ze znaczeniem się nad kulturą europejskich narodów i zniszczeniem całej kultury Europy. Doremnie zapomniał Napoleon, że tworzy zjednoczoną Europę, sadowiac swych braci na tronach różnych państw europejskich. Jego imperium rozpadło się, jak domek z kart. Takież los spotkał „nową Europę” Hitlera, której nie uratowali ani Laval, ani Mussolini, ani Quisling. Jest nאיwiosna liczyć na sukces „europejskiej wspólnoty obronnej”, którą usiłują narzucić teraz sześciu państwom Europy ludzkie innego kontynentu: narody dobrze pamiętają straszne wydarzenia niedawnej przeszłości.

ILJA ERENBURG LOSY EUROPEY

(DOKONCZENIE)

niedawno amerykańscy politycy i businessmeni uważali, że uda im się przeszkodzić takiej współpracy. Praca Komisji Ekonomicznej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw Europy wykazała, jak bezpodstawne były te rachuby. Szeręg umów, już zawartych czy tylko zarysowujących się świadczy o tym, że zdrowy organizm przewyższa chorobę. Narody Europy pragną handlować między sobą, nawet jeśli to nie wpłynie na system nerwowy tego czy innego kongresmana. Nie przeszkodzi Francuzom kupować klasycznego węgla ta okoliczność, że Polska — to kraj demokracji ludowej i nie tworzy Anglików, że radziecki mangan wydobywają ludzie, których nie można nazwać ani konserwatyistami, ani opozycja Jej Królewskiej Mości.

chulec. Dowodem wyższości tego czy innego ustroju społecznego jest nie burząca siła bomb, które mogą równie łatwo zniszczyć fabrykę socjalistyczną jak i kapitalistyczną, lecz twórcza praca, rozwój kultury, podnoszenie stopy życiowej, rozkwit nauki i sztuki. Naród radziecki uważa się za pioniera przyszłości i z roli tej jest dumny; pragnie oni porwać innych, lecz nie tylko oboe, ale również wstrętne są mu myśli o możliwościach narzucenia siła swojego stylu życia innym narodom. Pragnie on pokoju w Europie przede wszystkim dlatego, że narod-budowniczy nienawidzi wojny. Pragnie on pokoju dla swych miast i wsi, dla swych dzieci, dla swej przyszłości. Pragnie on pokoju w Europie również dlatego, że wysoko ceni, że czasy miłością kulturę europejskich narodów.

Z POLSKI I O POLSCE

Mają na chleb i na omaste

(KORRESPONDENCJA Z POLSKI)

W pałacu sulejowskim, w którym obszarnek przed 1939 rokiem mieszkał, gdzie odbywały się liczne biesiady, obfite w różne dziwactwa, a wstęp mieli tylko wysoko urodzeni — dziś znajduje się biuro spółdzielni produkcyjnej. W sali balowej „Jasnie pana” — jest piękna świetlica, w której młodzież tutejsza, córki i synowie spółdzielców, spędzają zimowe wieczory. W następnych pokojach znajduje się przedszkole, gdzie najmłodsi spółdzielcy wychowują się na wzorowych obywateli.

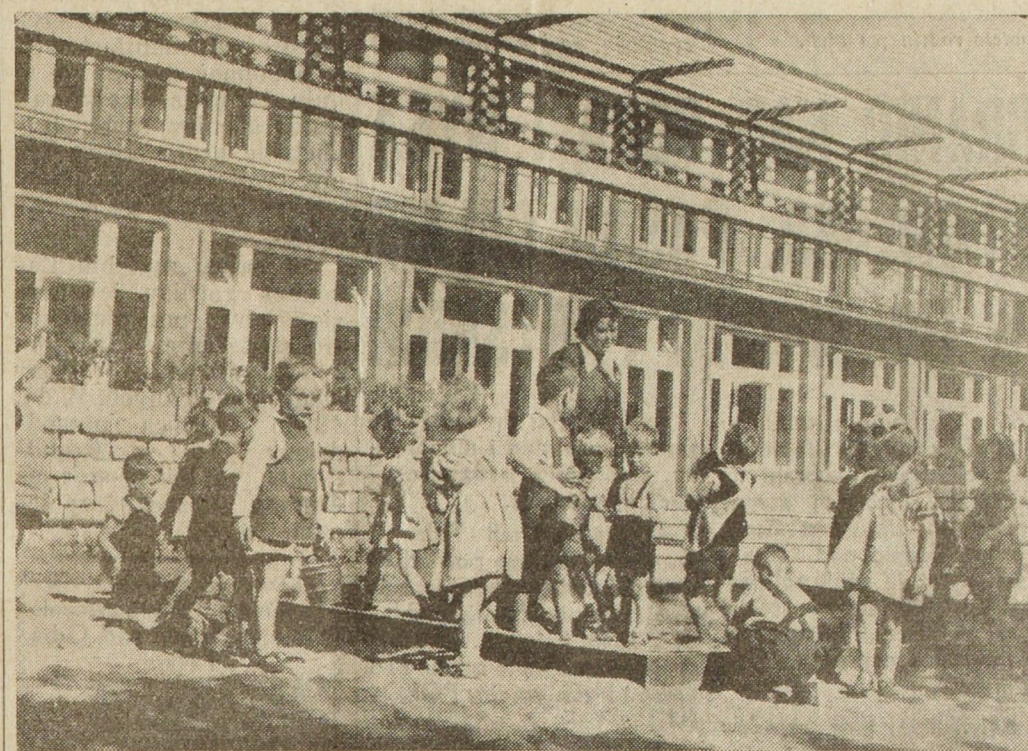
rosnąć ma na dobrych obywateli.

WŁASNIE ta młodzież tutaj w spółdzielni, kiedy starsi radzili, omawiali sprawy, myśleli, jak by to jeszcze lepiej zrobić słuchała wdzięcznie za te troski. Po części oficjalnej młodzi ZMP-owcy wystąpili ze swoim repertuarem. Ślicznie wykonane 3 tańce: wielkopolski, kujawiak i krakowiak zyskały pełne uznanie zebranych, a piosenki małej Milki Seranówny, jej miły głosik — wywołał burzliwe oklaski. Pięknie wystąpiła ZMP-ówka Krystyna Skrzypczakówna jako cyganka i z deklaracjami Zosia Jarnasiów na.

Dumni byli rodzice ze swych dzieci oraz dziadkowie ze swych wnuków popisujących się. Cieszył się również z młodzieżą stary kierownik szkoły Woltyński, który jak może pomaga naszej młodzieży i kiedy zachodzi potrzeba, to potrafi wystąpić, chociaż stary, za młodego. W niezwykle serdecznej atmosferze upływały chwile serdecznej zabawy spółdzielców wspólnie z zaproszonymi gospodarzami indywidualnymi, którzy odnieśli miłe wrażenia i postanowili sobie wstąpić do

spółdzielni. Spółdzielcy z Sulejowa rozumieją swoją rolę i potrafią wyciągnąć dla siebie wnioski wynikające ze wskazań II Zjazdu naszej Partii.

POM Leszno, gm. Dąbcze pow leszczyński woj. poznański



Jedno z nowoczesnych przedszkoli jakich coraz więcej buduje się w Polsce Ludowej

SZKLANE DOMY PRZESTAŁY BYĆ FANTAZJĄ

(REPORTAŻ Z POLSKI)

Szklane domy, jasne domy, pełne światła, powietrza i słońca — domy o jakich marzył wielki powieściopisarz Stefan Żeromski, przestały już być fantazją. Istnieją w rzeczywistości. Idźcie do osiedla robotni-

czego w Ursusie, pojedźcie do Żyrardowa, lub do Ciechanowa. Zobaczycie tam domy z ogromnymi na całą ścianę budynku oknami, z pięknymi tarasami. Domy — istne cacka. To

sio Chyliński budują w kącie sali obozowisko. Czupurny Jacek zabiera podstępem kolegom klocki, nie zwracając najmniejszej uwagi na ich głośne protesty. Lecz czujne oczy wychowawczyni Stanisławy Bartosikowej dostrzegły manewry małego urwisia. Łagodnie, lecz stanowczo tłumaczy malcowi jego niewłaściwe postępowanie. W drugiej sali, sali „maluchów”: rząd białych, czystych i lśniących różowymi kółkami łóżeczek. Spią w nich oseski. W przyległej sali, kilku miesięczne dzieci, w różnych jednakowych pajacykach, w które ubiera się je po przyjściu do żłobka rączkują w ogromnym, pokrytym gumowym materacem kojcu.

12 godzina. Obiad. Dzieci starsze, te z pierwszej sali myją rączki w obszernych, nowoczesnie urządzonych łazienkach, ustawiają się w parę i przechodzą do umebłowanej małą stółkami i krzesłkami sali. Szybko znika z talerzy rosół, a potem zraz z kaszą i kompot z jabłkami. Świądzą o tym również dokładane po raz drugi porcje.

Radosny obrazek. Jak dobrze jest tutaj tym dzieciom. I jak szczęśliwe są ich matki, świadome, że mogą spokojnie stać przy swoich warsztatach pracy, bo dziecko znajduje się pod troskliwą opieką. W idealnych warunkach, jakże odmiennych od smutnego szarego dzieciństwa ich matek.

Po obiedzie dzieci wyczytują na specjalnych leżakach po tym podwieczorku, składający się z kakao bułki z masłem i dżemem.

O godz. 17-ej przychodzą po swoje pociechy matki.

ki, aby je zabrać do domu. I wtedy możemy przekonać się, jak wielkie znaczenie dla kobiet, szczególnie dla kobiet pracujących zawodowo ma uruchomienie żłobka.

Lepiej mi idzie praca, od chwili gdy wiem, że Jacek znajduje się pod dobrą opieką — zwierza się ob. Zwierzchowska. A jedzenie mają tutaj dzieci wspaniale — dodaje.

— Mój Alek nie chce w ogóle wracać do domu, tak mu dobrze w żłobku. I proszę jak wygląda — opowiada ob. Dzieciotłowska pokazując rumianą buzię synka. Zawsze chorował, a teraz zdrowy jak ryba. Nie dziwnego. Systematyczne odżywianie, staranna opieka, spacerowanie świeżym powietrzem robią swoje. Nie wiem co bym zrobiła z dzieckiem, gdyby nie żłobek. Nie mam męża, rodziny...

Nie tak łatwe byłoby życie ob. Dzieciotłowskiej i wielu, wielu, jej podobnych kobiet, gdyby nie żłobki i przedszkola, na których budowę, wyposażenie i utrzymanie państwo ludowełożyło miliony sumy.

W innych pięknych żłobkach, w przedszkolach ten sam obraz: słoneczne, duże sale, bawiące się wesoło dzieci, troskliwe oczy wychowawczyń i... zadobrowolne ze szczęścia swych dzieci matki. Że kiedyś było inaczej o tym te wesołe szczębiące dzieci nie wiedzą. I napewno słuchałyby opowiadań z dzieciństwa swych matek; o tym jak jako małe dzieci musiały one pracować, jak chodziły brudne i często głodne — jak złej baśni, baśni, której goryczy, one urodzone w Ludowej Ojczyźnie nigdy nie poznają.

Irena Miklaszewska

JAK inaczej czujemy się obecnie tutaj jako gospodarze — my, wczorajsi farnali wyzyskiwani niemilosierdzie — mówili starzy spółdzielcy — Skrzypczak, Marciniowski, Nowakowa — na odbywającym się zebraniu rozliczeniowym.

otrzymuje przeszło 51 kw. zboża, 82 kw. ziemniaków oraz 9.273. — zł. gotówki, nie licząc korzyści z działki przyzagrodowej, na której utrzymuje 2 krowy z przychowkiem, 4 świnię, 3 owce i 30 sztuk drobiu.

— Tego nigdy nie miałbym, gdyby nie spółdzielnia — oświadcza Kubacki, który pracuje jako kowal. Takich jak rodzina Kubackich jest więcej, którzy swoim przykładem podciągają innych.

Podczas dyskusji na zebraniu szereg członków — oborowy Wojtkowiak, grupowy Przybylski, którego wybrano na członka Zarządu. Andrzej Wojdowski — mówili o tym, jak usprawnić jeszcze robotę w spółdzielni. Wskazywali oni na rezerwy w spółdzielni, które winny być wykorzystane. Okazało się, że wiele można zrobić dla podniesienia dochodowej spółdzielni, w związku z czym podjęto uchwałę, w której między innymi mówi się:

„Sposobem gospodarczym wyzyskamy ziemię i zamulony staw i założymy tam rybnicę. Dalej — doprowadzimy do porządku ogród warzywny, wyremontujemy cieplarnię, uzupełnimy drzewostan w sadzie, zwiększymy produktywność krow, jak również podnieśmy wydajność z ha zbożowych, buraków cukrowych, ziemniaków. Poza tym zobowiązujemy się podnosić stale poziom świadomości członków spółdzielni i nawiązać większą łączność z gospodarzami indywidualnymi”.

Spółdzielcy z Sulejowa wiedzą, że realizacja tych zobowiązań to wzrost ich dobrobytu, to lepsza przyszłość dla dzieci, młodzieży, która wy-

7 TYSIĘCY BEZEK RYB...

Na wydajnych łowiskach Morza Północnego dokonują obecnie połowów wysokogatunkowych ryb jednostki dalekomorskiej floty rybackiej „Dalmoru” i „Odry”. Na łowiskach tych przebywa również statek-baza „Fryderyk Chopin”, który posiada w ładowniach już około 7 tys. bezek makreli i sędzi, tj. blisko 600 ton ryb.

Słodkie przedsiębiorstwa

Jego pełna nazwa brzmi: Przetwórnia owocowa państwowej centrali leśnych produktów niedrzewnych. Siedzibą jej jest

Krosno nad Wisłokiem. Przetwórnia produkuje przeciery owocowe do produkcji marmolady, moczce owocowe, wina,

marmoladę, dżemy i soki słodzone. Teraz więc wiadą, że tytuł niniejszego jest w zupełności usprawiedliwiony. Sześciu grupa ludzi, która w przyszłości miała utworzyć awangardę zakładu, w październiku roku 1947 rumowisko i zaczęła odbudowywać.

Stawa zamienili się w czyn i w roku 1948 fabryczka, której nadano imię „Halina”, rozpoczęła produkcję. Zakład stał się popularny w Krosnie i zartobliwie o nim mówiono, że jest to chyba najładniejsza miejscie Halina.

Mijały lata. Zakład się rozrastał i, co za tym idzie, wzrastały jego potrzeby.

Najpoważniejszym hamulcem w podniesieniu ilości i jakości produkcji stał się brak odpowiedniego parnika — wielkiej beczki o kształcie ściętego stołka. Dotychczasowy parnik okazał się za mały dla wzrastającej produkcji i nieodpowiedni ze względu na niepełne odparowywanie wody z owoców. Unowocześnienie tego działu produkcji stało się nagłą koniecznością. Zakład fabryki i kierownik techniczny wiedzieli o nowoczesnych parnikach, konstruowanych z miedzianej stali, lecz o zdobyciu takiej stali w tym okresie, nie mogło być mowy.

Ale od czego śmiałość i odwaga racjonalizatorów? Myślano, kombinowano, dyskutowano...

Pewnego dnia kierownik techniczny fabryki, Jan Tesch, dobrałszy sobie takich racjonalizatorów, jak Jan Woreczek i Józef Dobrzański (obaj odznaczony odznakami racjonalizatora), oraz mechaników i stolarzy z własnego zespołu, przystąpili do pracy nad nowoczesnym parnikiem. Ukończyli ją po kilku miesiącach. Nowoczesny parnik holenderski o ciągłym parowaniu rozpoczął pracę. Stary parnik w ciągu jednej zmiany przerabiał 7-8 ton, nowy — w ciągu jednej zmiany „pożerał” trzy razy tyle — 22 tony owoców. Nowy parnik zrobiono ze zwykłego drewna, nie czekając na przydział nieodzownej — zdawałoby się — stali. W tym tkwi właśnie śmiałość pomysłu racjonalizatorskiego. Jest to bowiem pierwszy tego typu parnik w Polsce.

PRODUKCJA SULFOMETAZYNY — LEKU PRZECIW ZAKAZENIOM

W ostatnich dniach marca br. zalogą Grodzkich Zakładów Farmaceutycznych, która zapoczątkowała przed kilku miesiącami wytwarzanie sulfometazy — nowego, cennego środka przeciw zakażeniom, wyprodukowała pierwszy tydzień kg tego leku.

Sulfometazy na znajduje zastosowanie przy leczeniu takich chorób jak zapalenie płuc, angina itp. oraz wszelkiego rodzaju stanów infekcyjnych.

Ciągły wzrost placówek leczniczych

W Polsce nieustannie rozbudowuje się sieć placówek leczniczych.

Do najważniejszych inwestycji oddanych do użytku w 1953 r. należy 12 nowoczesnie wyposażonych szpitali. Wiele szpitali rozbudowano i unowocześniono. Łącznie uzyskano w ub. roku blisko 2,5 tys. nowych łóżek szpitalnych. W najbliższym czasie zostanie oddanych do użytku szereg dalszych szpitali.

Nowe, duże szpitale uruchamiane są głównie w miejscowościach zaniedbanych przed wojną pod względem ochrony zdrowia: w woj. białostockim, lubelskim i rzeszowskim.

W 1953 r., w klinice ortopedycznej Akademii Medycznej w Poznaniu urządzono jeden z najnowszych w Polsce zespół sal operacyjnych. Urządzenia sterylizacyjne są tam całkowicie zautomatyzowane. Przy wentylacji sal operacyjnych zastosowano specjalne filtry, uniemożliwiające przedostanie się z zewnątrz najmniejszego pyłku.



Na zdjęciu: Odbieraczka Teresa Włodarczyk odbiera papierosy z maszyny. (Fot. CAF)

FACHOWCY ZASILAJĄ KADRY SŁUŻBY ROLNEJ

(E) w myśl uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zadaniach dotyczących rolnictwa szeregi fachowców z różnych dziedzin gospodarki narodowej zasila kadry służby rolnej.

Blisko 100 inżynierów i techników z zakładów pracy, podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego skierowanych zostało już do fabryk maszyn rolniczych. Ponadto kadry fachowe fabryk maszyn rolniczych wzmacniane są większą niż dotychczas liczbą

wych ośrodków maszynowych, nauczycieli szkół rolniczych, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualnie gospodarujący małe i średnio rolni chłopci. Jest ich ok. 1,5 tys. W ciągu czterech i pół lat studiów uzyskują oni wysokie kwalifikacje zawodowe oraz tytuł inżyniera-rolnika.

Wielu studentów wyższych szkół rolniczych, odbywających obecnie praktykę na wsi pomaga chłopcom i członkom spółdzielni produkcyjnych, wspólnie z nimi walczyć o wysokie urodzaje. M. inn. 150 studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie przebywających na praktyce w województwach opolskim, wrocławskim, krakowskim, stalino-grodzkim i rzeszowskim zapoznaje chłopów z siewem krzyżowym, popularyzuje najlepsze metody uprawy roślin itp.

Liczni uczniowie szkół zawodowych w całej Polsce zobowiązują się natychmiast po ukończeniu nauki przystąpić do pracy w państwowych ośrodkach maszynowych i państwowych gospodarstwach rolniczych, coraz więcej młodzieży zapisuje się na studia w wyższych szkołach rolniczych.

Ostatnio w ośrodkach maszynowych Dolnego Śląska rozpoczęło pracę 26 inżynierów-agronomów, 6 inżynierów-zoo-techników oraz 14 inżynierów-mechaników. Większość inżynierów przybyła bezpośrednio po ukończeniu studiów wyższych i odbyciu praktyk dyplomowych.

W Rolniczym Studium Zaocznym przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uczy się, nie przerywając swej pracy zawodowej i pracy na roli najzdolniejsi pracownicy państwowych gospodarstw rolnych i państwo-

64

przedszkola i żłobki dla dzieci robotników.

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

101

102

103

104

105

106

107

108

109

110

111

112

113

114

115

116

117

118

119

120

121

122

123

124

125

126

127

Bar samoobsługowy



Bufetowa wydaje sprawnie gościom potrawę przy bufecie.

Miliony zł. przeznaczają się w Polsce na remonty izb mieszkalnych, na budowę obiektów socjalnych oraz placówek służby zdrowia

Miliony złotych przeznaczają się w Polsce corocznie na remonty izb mieszkalnych, na budowę różnego rodzaju obiektów socjalnych oraz placówek służby zdrowia. Stałej poprawie warunków bytowych ludzi pracy coraz więcej uwagi poświęca organizacja partyjna i związkowa oraz aparat administracyjny wielu zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw i zjednoczeń.

Fundusze na remont domów mieszkalnych w Olsztynie w porównaniu z rokiem ub. zwiększone zostały w roku bież. o 70 proc. dzięki czemu remontami kapitalnymi objęto na terenie miasta ponad 3.200 izb.

W bież. roku w Gdańsku będą przeprowadzone remonty 13.270 izb, tj. o blisko 1.200 izb więcej niż w ub. roku.

Z kredytów przeznaczonych na dalszą rozbudowę placówek służby zdrowia mają powstać w bież. roku m. in. 4 nowe placówki lecznictwa otwartego. Liczba poradni lekarskich wzrosła do 147, a przy zakładach produkcyjnych zorganizowane zostaną 4 nowe ambulatoria.

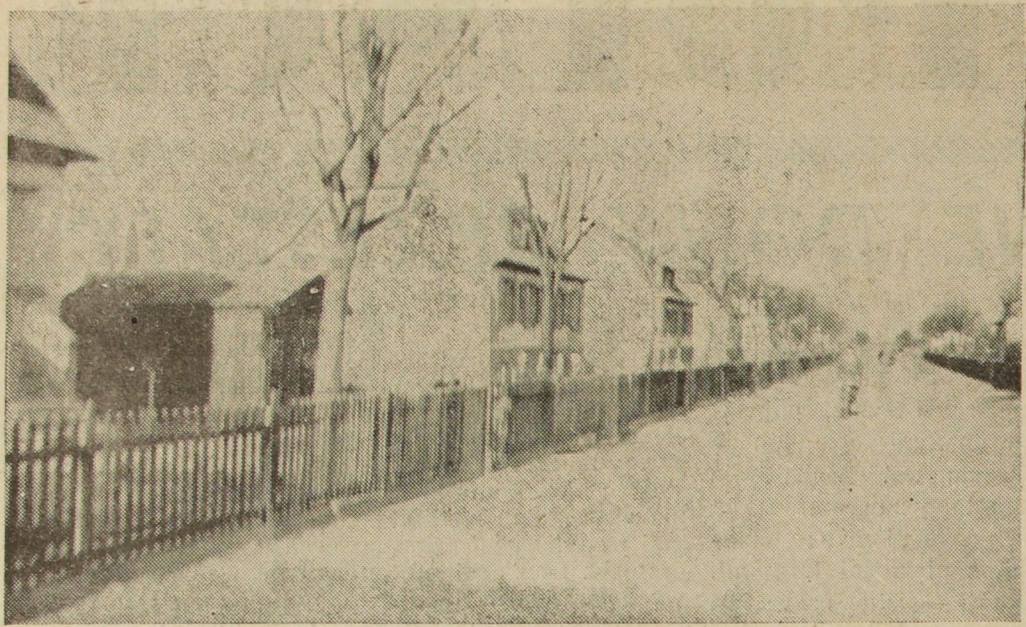
W roku bieżącym dzieci pracowników przemysłu włókienniczego otrzymają 13 nowych żłobków i przedszkoli przy jednoczesnej rozbudowie już istniejących placówek tego rodzaju.

W wyniku tego liczba żłobków przy zakładach przemysłu włókienniczego zwiększy się w roku bież. do 145, a przedszkoli do 112. Będzie z nich korzystało ponad

20 tys. dzieci. Niezależnie od tego wiele tysięcy dzieci włókienniczych uczęszcza do przedszkoli i żłobków prowadzonych przez rady narodowe i zakłady znajdujące się w rezerwie innych przemysłów.

Ponad 21 tys. dzieci włókienniczy spędzi w bież. roku wczasowe letnie we własnych ośrodkach kolonijnych i półkolonijnych, zorganizowanych w najpiękniejszych miejscowościach Polski przez poszczególne zakłady włókiennicze. Dla dzieci włókienniczy urządzają również kolonie wydzielone ośrodki wypoczynkowe i sanatoria. W osiedlu studenckim w Szczecinie otwarto ostatnio pensjonarium. Korzystający z pensjonariów studenci mogą leczyć się i jednocześnie uczęszczać systematycznie na wykłady.

Na kolonii w Wittenheim (Moselle)



Widok na kolonię górniczą w Wittenheim (Moselle), gdzie żyje wiele rodzin polskich.

Górnicy zagłębia Cevennes bronią się przed nielegalnymi redukcjami

Wśród górników zagłębia Cevennes (Gard) panuje wielkie oburzenie: władze kopalniane stosują bowiem ostatnio liczne nielegalne redukcje. W bieżącym miesiącu 10 górników otrzymało zwolnienie z pracy za to, że opuścili pewną ilość dniówek z powodu ran odniesionych przy pracy i choroby. Ponadto wielka ilość innych górników otrzymała ostrzeżenia, że „za często się ranią”.

Górnicy protestują przeciwko takim metodom władz kopalnianych i podkreślają, że jeśli mnożą się

wypadki to odpowiedzialność za to spada na dyrekcję, która nie czyni celem zaprowadzenia bezpieczeństwa pracy, co potwierdza fakt, iż w b. roku 6 górników już zostało zabitych w kopalniach zagłębia Cevennes.

W dniu 5 maja br. górnicy kopalni St. Jean-de-Valerislec przeprowadzili jednościovio (CGT, CFTC i FO) 24-godzinny strajk, domagając się ponownego przyjęcia do pracy jednego z niesłusznie zredukowanych towarzyszy pracy. W dniu 13 maja górnicy szybu Ricard manifestowali w podobnej sprawie. A w dniu 14 maja strajkowali znów górnicy szybu Rochebelle, protestując przeciwko zwolnieniu z pracy dwóch górników algerijskich.

W całym zagłębiu Cevennes górnicy jednoczą się, aby przeciwstawić się skutecznie redukcjom i szykanom ze strony władz kopalnianych. W dn. 18-go czerwca przewidziany jest w Grand-Combe wielki wiec z udziałem licznych społeczeństwa.

Staraniem Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą w środę 19 maja o godz. 20-jej w kinie APOLLO (u Bocheńskiego) w PECQUENCOURT (Nord) wyświetlany będzie piękny film polski p. t. „SKARB”

Nadprogram: Film „Mazowsze” w kolorach, film kukielkowy w kolorach i aktualności z Polski.

Aby pylica została zaliczona do kategorii wypadków przy pracy

Nie ma dnia, w którym chochy w jednym z górniczych osiedli jakiś górnik nie umierał, wyczerpany pracą w kopalni i z powodu nabytej choroby pylicy.

Rzadko można znaleźć górników nie dotkniętych tą straszną chorobą, której mimo wszystko władze nie chcą zaliczyć do kategorii wypadków przy pracy.

Co gorsze, minister Lacombe wprowadził w roku 1948 komisję tzw. „trzech doktorów”, która wyłącznie decyduje o zatwierdzeniu lub nie choroby pylicy u górników. Nie ulega wątpliwości, że uczynione to zostało w celu komplikowania sprawy i przeszkadzania górnikom w ubieganiu się o ich prawa.

A gdy górnik chory na pylicę apeluje w sprawie decyzji „trzech doktorów”, zdarza się, że stosowane są presje wobec lekarza lub eksperta wyznaczonego do ponownego zbadań chorego. Świadczy o tym następujący fakt:

Górnicy już mają dość takich krzywdzących ich metod i dlatego walczą o raz energiczniej, domagając się bezstronnych orzeczeń lekarskich i zaliczenia pylicy do kategorii wypadków przy pracy. Jednocześnie górnicy walczą o ogólną podwyżkę płac, którą pociągnie za sobą podwyżkę składek patronalnych na rzecz Ubezpieczeń Społecznych, co pozwoli na przyznanie odpowiednich rent górnikom chorym na pylicę.

Górnicy pragną, aby lekarze kopalniane nie ukrywali pylicy, aby każdy górnik miał swoją kartę lekarską i był badany co miesiąc, jak to się praktykuje w Związku Radzieckim i w Demokracjach Ludowych.

Z LISTÓW CZYTELNIKÓW

„Jestem bardzo zadowolona z gazety „ZYCIE WYCHODZ-CZE”, która przynosi dużo nowin, a przede wszystkim nowin z naszego Ojczyzny, Polski Ludowej.

Przesyłam pozdrowienia Szanownej Redakcji i proszę w sprawie o nadesłanie mi mandatu „celem postania pieniędzy na prenumeratę...” P.G., MONTLUÇON (Allier)

STOWARZYSZENIE OBRONY GRANIC NAD ODRĄ I NYSĄ APELUJE DO WSZYSTKICH POSŁÓW DEP. PAS-DE-CALAIS ABY NIE RATYFIKOWALI UMÓW BOŃSKICH I PARYSKICH

Komitet Departamentalny Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą dep. Pas de Calais, zgodnie z wolą zamieszkującej tam ludności polskiej, wysłała do wszystkich posłów tego departamentu rezolucję w obronie granic nad Odrą i Nysą oraz przeciw ratyfikacji umów bońskich i paryskich.

Ludność polska jest zaniepokojona próbą wskrzeszenia nowego Wehrmachtu z byłymi generałami hitlerowskimi na czele; słusznie więc ma prawo żądać od posłów nie tylko odrzucenia wszelkich umów i traktatów idących w kierunku remilitaryzacji, ale także wyjaśnienia w tej ważnej sprawie.

Jeżeli dzisiaj jest jeszcze kilku posłów — zwolenników C.E.D. (Europejska Wspólnota Obronna — E.W.O.) — to Polacy wraz z całym narodem francuskim są zdania, że jedyną gwarancją przeciw E.W.O. jest odrzucenie umów bońskich i paryskich.

DELEGACJA DZIAŁA... 10 maja b. r. delegacja składająca się z pięciu osób pochodzenia polskiego, udała się do dwóch posłów zamieszkałych w Arras, którzy nie odpowiedzieli na dwa listy z rezolucjami przeciw ratyfikacji umów bońskich i paryskich.

Z powodu nieobecności posła Guy Mollet (socialista),

Po 7 tygodniach strajku

SUKCES PRACOWNIKÓW TEKSTYLNICH W BUSSANG I FRESSES

W zakładach tekstylnych w Bussang (Vogezy) 100 pracowników podjęło w ub. środę pracę, po strajku trwającym 7 tygodni. Strajkowali oni dlatego, że zmuszono ich do pracy na dodatkowych warsztatach (metiers).

Na skutek zdecydowanego strajku, dyrekcja skapitulowała i zawarła z przedstawicielami pracowników umowę, która podkreśla, że praca podjęta zostanie na dawniejszych warunkach i że ilość wyznaczonych do obsługi warsztatów oraz płace przeliczone zostaną przez delegatów, pracowników i dyrekcję.

Na takich samych warunkach podjęli również pracę strajkujący pracownicy we Fresses.

Należy zaznaczyć, że podczas całego trwania strajku społeczeństwo dep. Vosges nie szczędziło strajkującym poparcia. Zbrano dla nich ponad 800.000 fr.



W tym oto pięknym, 3-pokojowym domku górskim zamieszkuje Antoni Godyn, którego widzimy powyżej z całą rodziną.

głośnie następująca rezolucja: „Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, zebrani na wieczorach filmowych zorganizowanych staraniem Stow. Obrony Granic nad Odrą i Nysą, wyrażają swoją solidarność z większością francuskiej opinii publicznej, która przeciwstawia się umowom z Bonn i Paryża.

Ratyfikacja tych układów wprowadziłaby nowy odłamek Wehrmacht, dałaby broń byłym generałom nazistowskim, którzy chcą oderwać od Polski ziemie nad Odrą i Nysą, jednocześnie zagrażając bezpieczeństwu Francji.

Ludność Pas de Calais nie zapomni cierpień i niedostatków, jakie znosiła podczas okupacji niemieckiej.

Obecni na sali Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, świadomi niebezpieczeństwa jakie przedstawiają układy z Bonn i Paryża, wyrażają swoją wolę obrony granic nad Odrą i Nysą, granicy POKOJU.

Zjednoczeni ta wolą, proszą posłów tego departamentu aby wzięli pod uwagę potężny odruch opinii we Francji przeciw C.E.D. oraz za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego.

REPORTAŻ Z POLSKI

Antoni Godyn, b. górnik z Denain jest kierownikiem Domu Wypoczynkowego w Bierutowicach

Kręta asfaltowa szosa pnie się do góry pośród pachnącego, świeżego lasu. Nowoczesny autokar marki „Skoda” pokonuje dzielnie znaczne wzniesienia. Potem teren nieco się wyrównuje i po obu stronach drogi zaczynają się pojawiać domy oraz wille z charakterystycznymi tabliczkami, na których czytamy: Dom Wezasowy.

To już Bierutowice! Nazwy domów są różne: — „Morskie Oko”, „Leśny Zamek”, „Pawel”, „Gawel”, „Urocz”... „Urocz”! Jakże trafna nazwa! — Dom jest duży i komfortowy, ocieniony od strony drogi wysokimi drzewami. Tuż z tyłu — las za wielkimi oknami werand widac zastłony słoneczne w pastelowych, wesołych kolorach. W domu zwraca uwagę czystość oraz bardzo duża ilość kwiatów. Wchodzi się przez wielki hall z podłoga zaślana ogromnym dywanem, z miękkimi fotelami „mamawiającymi” do odpoczynku.

Widac tu rekę dobrego gospodarza! A kto jest tym gospodarzem?

POWROCIŁ PRZED SIĘDMY LATY Okazuje się, że kierownikiem domu wypoczynkowego „Urocz” jest Antoni Godyn, który w 1947 roku powrócił do kraju z rodziną, z Denain w dep. Nord.

...Antoni Godyn opowiada: — Kiedy tylko wróciłem do

Polski, od razu udałem się do Bierutowic. Spytacie pewnie, dlaczego. Otóż dlatego, że rok przed tym wrócił mój brat, Jan Godyn, też z Denain. No i pisał, gdy byłem jeszcze we Francji: Przyjeżdżaj Antek i najlepiej na Ziemię Odzyskaną. Ja osiedliłem się w Bierutowicach. Jest gdzie mieszkać i roboty nie zabraknie. Pakuj rodzinę i wracaj!

Wróciłem. Otrzymałem sliczny domek składający się z trzech pokoi, kuchni i słonecznej, oszklonej werandy. Oczywiście z elektrycznością i gazem. Mieści się on akurat na przeciwko domu brata Jana, który w Bierutowicach jest soltysem.

A co również bardzo ważne — z okien roztacza się piękny widok na góry i pelno tu świeżego, zdrowego powietrza, tak potrzebnego dla dzieci.

WIELE SIĘ W POLSCE NAUCZYŁEM W Denain byłem górnikiem — opowiada dalej Antoni Godyn — Poza tym zawodem nie wiele umiałem. Więc też po przyjeździe do kraju najpierw pracowałem jako drwal, a potem otrzymałem pracę dozorczy w domu wypoczynkowym „Urocz”.

Ale wkrótce zaproponowano mi pójście na kursy handlowe Poszedłem i bardzo wiele się nauczyłem. Po kursie powierzone mi zorganizowanie oraz

kierowanie najpierw sklepu spożywczego, a potem gospody.

Wywiązałem się dobrze z tych zadań, więc otrzymałem stanowisko kierownika domu wypoczynkowego „Urocz” — tego samego, w którym przedtem byłem dozorcą!

— A jak sobie radzicie? — Początkowo było trudno. Nawet bardzo trudno. Dom wypoczynkowy jest dużym na około 140 osób. Zaczęły się problemy zakupów, sprzątnięcia, rozrwyk dla wczasowiczów, kuchni, jadalnisz...

POMOGLI TOWARZYSZE

W tych trudnych dniach przyszli jednak z pomocą towarzysze bardziej doświadczeni i podolałem.

Teraz w „Uroczej” pracuje także moja żona, Józefa. Zarabiamy dobrze, więc nasz domek urządziliśmy i zagospodarowaliśmy już dostаточно.

I co jest jeszcze bardzo ważne — dodaje Antoni Godyn — to całkowite i doskonałe wyżywienie, jakie mamy na miejscu wraz z całą rodziną. Dzieki temu żonie odpada kłopot gotowania dla nas i dzieci.

Ośmiolatnia Kazia przychodzi z sekcją prosto na gotowy obiad do „Uroczej”. A druga córka — 2-letnia Antonina (tej oczywiście znajomi i towarzysze z Francji nie znają, jest ona bowiem „nowym nabytkiem!”) także ma zawsze odpowiedni posiłek, gdyż w domu wczasowym prowadzimy osobno specjalną kuchnię dla dzieci.

W WOLNYCH CHWILACH

Ulubionym dodatkowym zajęciem Antoniego Godyna jest hodowla królików. Domek jest przestronny i posiada sporo zakamarków nadających się do prowadzenia hodowli. Wykorzystał je gospodarz!

oczywiście w tej hodowli zainteresowana jest cała rodzina (bo też wszyscy przepadają także za królikami na... półmisku). Zajmowanie się „króliczymi sprawami” daje dużo przyjemności i zajmuje wiele wolnego czasu.

A pozostałe wolne chwile rodzina Antoniego Godyna spędza najczęściej „u wujków” — jak mówią dzieci, to znaczy u Jana Godyna, o którym wspominaliśmy wyżej, lub u Witolda Godyna, który mieszka także w Bierutowicach, pracując jako ślusarz w miejscowym ośrodku Funduszu Wczasów Pracowniczych.

J. Kartkowski

TYDZIEŃ AKCJI REWINDYKACYJNEJ ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

Przedstawiciele Federacji Robotników Budowlanych CGT i CFTC obradowali wspólnie w dniu 10 maja br., aby ustalić rewindykację pracowników tejże korporacji.

Na posiedzeniu tym przedstawiciele CGT i CFTC zdecydowali wezwać robotników budowlanych, aby w dniach od 24 do 29 maja br. organizowali wspólnie wiece dla pod-



Dom Wypoczynkowy „Urocz” w Bierutowicach, którego kierownikiem jest Antoni Godyn. Od góry w rogu: Godyn podczas swojej pracy.

kreślania swych rewindykacji. Wśród rewindykacji, ustalonych wspólnie przez przedstawicieli robotników budowlanych CGT i CFTC figurują m. in.: natychmiastowa podwyżka zarobków, ustalenie minimalnych zarobków w każdej kategorii bez potrącenia fowych, 3 tygodnie płatnego urlopu itd...

W kronice wypadków zanotowano, że...

Andre Suzzi, lat 31, kupiec w Penne sur Huveaune (B. du R.), został skazany przez Sad Przysięgłych z Aix na dwadzieścia lat ciężkich robót za zabicie swojej przyjaciółki, Marie-Rose Damiani, lat 25, która odmówiła wejścia z nim w związek małżeński.

Winda roztrzaskała głowę sztygarowi, Edouard Cramer, lat 39, ojcu dwojga dzieci, zatrudnionemu na 3-ce w Sallaurmies (P. de C.).

Abby nie powrócił do służby wojskowej młody marynarz z Morlaix (Finistere); Jean M., lat 20, obiecał sobie przy pomocy noża ogrodniczego trzy palce. Obecnie znajduje się w szpitalu, po wyjściu z którego ma być przesłany do więzienia.

P. Zulma Bras, zam. 2, rue du Chateau w Ris-Morangis (S. et O.), zczyściła benzyną ubranie w pobliżu kuchni. Nastąpiła eksplozja butelki z benzyną. Ciężko poparzoną w twarz i ręce panią Bras odwieziono do szpitala.

Strasznego zniekształcone zwłoki młodej kobiety znaleziono na torze kolejowym między Lyon a Givors w pobliżu mostu Pierre Benite. O 50 metrów dalej znaleziono jej torebkę ręczną. Wszystko wskazuje, że Suzanne B., lat 19, hałciarka z Lyon, popełniła samobójstwo.

Mieczysław Cechini, lat 42, z Calais (P. de C.) w wolnych chwilach udawał się na znajdujące się w pobliżu opuszczone tereny wojskowe, celem zbierania starego żelastwa. Jeden z znalezionych przedmiotów eksplozował i literalnie go rozewał.

Zatrudniony na budowie H. L.M. w Lambres-les-Douai (Nord) Raymond Dordain, lat 16, zam. w Douai, zajęty był czyszczeniem elektrycznej betoniarńki sikawką, gdy nagle wywołane krótkie spięcie poraziło go prądem. Mimo wszelkich zabiegów nie zdołano przywrócić go do życia.

W Montargne sur Sevre

136 PRACOWNIKÓW TRACI ZATRUDNIENIE

Dyrekcja fabryki tekstylnej „Turpault” w Montargne sur Sevre (Vendee) postanowiła zamknąć cały zakład 136 pracowników, z których 50 proc. zamieszkuje wyżej wymienioną miejscowość, zostaje w ten sposób skazanych na bezrobocie.

W ub. środę odbyło się zebranie i delegacja pracowników udała się na merostwo, domagając się interwencji przeciw zamknięciu fabryki.

3-letni Patrick z Bernay (Eure) zmarł po zażyciu lekarstw przepisanych przez doktora

Donoszą z Bernay, że na skutek złożonej skargi przez p. Galichet, ojca 3 i pół letniego Patricka, zmarłego po przyjęciu lekarstw, prowadzona jest ankieta, celem ustalenia dziwnych okoliczności w jakich zmarło dziecko.

P. Galichet oświadczył, że kilka dni temu, gdy zauważył na rękach i nogach swego dziecka krosty, udał się z nim do lekarza. Diagnoza wykazała, że jest to lekkie niedomaganie wątroby. Na prze-

pisane lekarstwo składały się: ampułki z jakimś płynem oraz pigułki.

W czwartek wieczór dziecko przyjęło pierwszą dozę przepisanej lekarstwa. W dziesięć minut później Patrick zaczął płakać i wymiotować. W kilka chwil potem nastąpiła śmierć.

Sad z Bernay zarządził autopsję zwłok dziecka. Natomiast lekarstwo oddano do szczegółowej analizy.



LILLE PIŁKARSKIM MISTRZEM FRANCJI

Jak przewidywaliśmy — jedenastka piłkarska z Lille — dzięki swemu niezłomnemu zwycięstwu nad Nancy (3:0) oraz wynikiem remisowym Reims i Bordeaux zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Francji.

Boury — Roubaix, jak to przewidywaliśmy utrzymał się w pierwszej lidze. Jednak Sete oraz Le Havre, które zremisowały spadają do drugiej ligi.

Liderem drugiej ligi jest nadal Lyon oraz Troyes, które zapewniły sobie już wejście do pierwszej ligi w najbliższym sezonie piłkarskim.

Spotkanie Lille Nancy, które pozwoliło drużynie północnej zdobyć tytuł mistrza Francji rozegrało się w obecności około 20 tys. widzów. Stało ono na dobrym poziomie technicznym. Najlepszymi graczami byli Rumuński, Vincent oraz Strappe. Bramki dla Lille wbił Vincent (13 min.), Douis (62 min.), Strappe (75 min.).

U dołu tabeli — walka była pełna emocji. Dzięki bramce uzyskanej przez

NIEDZIELA SPORTOWA

I LIGA	
Lille — Nancy	3:0
Bordeaux — Reims	0:0
Sete — Toulouse	1:1
St. Etienne — Nimes	2:1
Strasbourg — Lens	5:2
Le Havre — Nice	2:2
Stade — Monaco	4:1
CORT — Sochaux	1:0
Metz — Marseille	3:2

KLASYFIKACJA	
1. LILLE	47
2. Reims	46
3. Bordeaux	46
4. Toulouse	44
5. St. Etienne	38
6. Strasbourg	36
7. Lens	35
8. Nice	34
9. Nimes	33

10. Monaco	31
11. Sochaux	30
Nancy	30
Metz	30
14. Marseille	29
15. CORT	28
16. Stade	27
17. Le Havre	26
18. Sete	22

II LIGA	
Lyon — Aix	4:0
Troyes — Grenoble	7:1
RC. Paris — Montpellier	6:0
Rouen — Cannes	4:2
Sedan — Besancon	2:1
Perpignan — Rennes	4:3
Angers — Red Star	3:2
Nantes — Toulon	1:0
Valenciennes — C.A.P.	3:0
Beziers — Ales	2:0

VII WYŚCIG POKOJU KRÓLAK (POLSKA) ZWYCIĘZCA W DZIESIĄTYM ETAPIE

Dziesiąty etap wyścigu Warszawa — Berlin — Praga (186 km.) był wybitnie

górski. Obfitował on w wiele ucieczek inicjowanych głównie przez Czechosłowaków, Polaków, Duńczyków i Belgów.

Po starcie pozostają w tyle Hindusi a następnie Albańczy i Finowie. Przed miejscowością Niemon (46 km.) stawka zawodników rozbiła się na trzy gru-

Kubr. Poza tą miejscowością szybko dochodzi go zwarła grupa kolarzy.

Na 120 kilometrów inicjując ucieczkę Królak, pociągając za sobą Niemytowa (ZSRR), Berka (Holandia), Różyckę (CSR) oraz Koceva (Bułgaria).

Piątka la, jadąc z szybkością ponad 40 km. na godz-

TRENING A LA ZATOPEK JEST W MODZIE

Ostry, intensywny trening a la Zatopek stał się ostatnio bardzo modny wśród lekkoatletów Europy zachodniej. Okazuje się jednak, że nasładowanie ma wiele ujemnych stron. Z braku odpowiednich warunków treningowych oraz odmiennych warunków fizycznych wielu biegaczy, którzy zastosowali plan treningowy czechosłowackiego fenomenalnego biegacza, padło ofiarą przetrenowania. I tak np. Thomas Nilsson, reprezentant Szwecji w

biegu noworocznym w Sao Paulo (drugie miejsce za Zatopeką), który trenował dwa razy dziennie, jest obecnie w słabej formie i zdradza wyraźne objawy przetrenowania. Innym przykładem może być słynny Anglik — Jim Peters. W ubiegłym roku miał on szereg wspaniałych biegów, jednak w tym roku — po intensywnym treningu zimowym — nie spisał się najlepiej, startując w bostońskim maratonie, gdzie przegrał wyraźnie do Finna Karvonen. Peters — jak doniosła angielska prasa, — zaaplikował sobie trening Zatopek, a wszystko wskazuje na to, że przeholował i że organizm jego nie wytrzymał takiego rozkładu zajęć.

TURNIER SIATKÓWKI W WARSZAWIE

13 b .m. zakończył się w Warszawie dwudniowy turniej siatkówki z udziałem siatkarzy i siatkarki Bułgarii i Polski oraz siatkarek NRD.

W ostatnim dniu zawodów rozegrano trzy spotkania. W pierwszym meczu reprezentantki Warszawy pokonały CSR 3:0.

Drugie spotkanie kobiet przyniosło więcej emocji. Drużyna Gdańska stawiała zaciekły opór doskonałym siatkarkom Bułgarii i przegrała spotkanie z reprezentacją Sofii 1:3.

Najładniejsze spotkanie rozegrały siatkarki Rumunii i CWKS zakończone po wyrównanej walce zwycięstwem gości 3:1.

ZAWODNICZY SZWAJCARSCY NA OLIMPIADĘ DO MELBOURNE

W tych dniach Szwajcarski Komitet Olimpijski podjął uchwałę wysłania tylko kilku uczestników na olimpiadę do Melbourne w charakterze tzw. „symbolicznej reprezentacji”. Koszty są tak wysokie, iż odstrasza one Szwajcarów od wysłania liczniej ekipy. Natomiast Szwajcarski Komitet Olimpijski nosi się z zamiarem obesłania olimpiady zimowej w pobliskiej Cortina d'Ampezzo we wszystkich konkurencjach.



Na zdjęciu: Dalgaard (Dania) i Kubr (CSR) jadą w czołówce na III etapie.

Z półfinałów o Puchar Ambasady



Na zdjęciu: Zwycięska drużyna z Marles, która zakwalifikowała się do finału o puchar Ambasady kosztom Carvin St. Jean



Na zdjęciu: Drużyna z Carvin St. Jean, która przegrała półfinałowe spotkanie o puchar Ambasady z Marles (2:6)

RZUT OKA NA ŚWIAT

Mistrz świata w piłce nożnej, Urugwaj, rozegra 23 maja w Lozannie, z Szwajcarią, a 5 czerwca w Saarbrücken z Saarą mecze treningowe.

W Rzymie podano do wiadomości, że sekcja boksu ZSRR zaprosiła 10-osobową drużynę włoską do Moskwy, na mecz międzypaństwowy w dniach 17 i 18 maja br.

Reprezentacja piłkarska Austrii wybrała sobie — podobnie jak Węgry — na sparing partnera przed mistrzostwami świata czołową drużynę zawodową, Milano AC. Mecz w Wiedniu odbędzie się 5 czerwca, zaś w Budapeszcie z Węgrami w kilka dni później.

Fińska prasa donosi, że nieoficjalny rekordzista świata w skokach narciarskich, Fin Tauno Luoro z Rovaniemi (139 m. na skoczni w Obergorfi), znajduje się na dobrej drodze do odzyskania zdrowia i istnieje nadzieja, iż w przyszłym sezonie będzie już mógł normalnie startować. Przepuszczalność w lecie bieżącego roku wazów treningi (sucha zapała).

redakcji „Wieczerna Moskwa”, zwyciężył zespół Dynamo po zwyciężonej walce ze sztafetą CDSA. Traśa długości ok. 15 km. podzielona była na 30 odcinków. Na 20 biegł mężczyźni, a na 10 kobiety.

Doroczny bieg na dyst. 1 mili o nagrodę im. B. Franklina zakończył się pewnym zwycięstwem mistrza Nowej Zelandii — Holberga. Użył on na ciężkiej trasie 4.10 przed debiutującym na tym dystansie Whitfeldem — 4.16 i i Wiltem. Czwartym był mistrz olimpijski w biegu na 3 km. z przeszłości — Ashenfelter.

Mistrzem Europy w rugby została Francja, zwyciężając w finałowym meczu Włochy 39:2.

Brak pieniędzy storpedował udział Australijczyków w dorocznym Igrzyskach Imperium Brytyjskiego. Z 26 wyznaczonych zawodników pojedzie tylko 8, wśród średniodystansowców Landy i sprinterka Jackson. Landy uzyskał ostatnio na 3/4 mili 2:58.4 a

więc zaledwie o 2 sek. gorzej od rekordu świata.

W biegu na 25 km. rekordzista Węgier Dobronyi poprawił swój własny rekord wynikiem 1:22.15. Drugi był Estergomi w 1:25.14.

Pływak NRD — Spengler pobł rekord świata na dystansie 400 m. st. zmien. Użył on czas 5:18.3, podczas gdy oficjalny rekord Francuza Lucien wynosi 5. 35.6. Lucien uzyskał już 5:27.3, ale wynik nie został zatwierdzony.

Rekord ZSRR w pływaniu na 1500 m. st. dow. ustanowiony ostatnio przez Lawrinienko — 18:44.6 stawia tego pływaka na drugim miejscu w Europie. Lepszy wynik uzyskał tylko mistrz olimpijski Francuz — Boiteux — 18:40.8.

Piłkarski puchar Anglii dla drużyny amatorskiej zdobył Croock Town wygrywając powtórny mecz z Bishop Auckland 1:0. Pozniedni final mimo dogrywki zakończył się remisem 2:2. Drużyny grały łącznie 330 min.

SPOTKANIE MIĘDZYPAŃSTWOWE

W obecności ponad 60.000 widzów jedenastka reprezentacyjna Jugosławii pokonała na boisku w Belgradzie narodową drużynę Anglii (1:0) dzięki bramce uzyskanej w 88 min. gry ze strzału Mititcha.

KOLARSTWO

TOUR DE ROMANDIE
Po czterech etapach tego wyścigu ostatecznym zwycięzcą został Forestier przed Fornara, Clerici, Schaefer, Huber.

PNEUMATIQUE

1. Andre DARRIGADE — 235 km. w czasie 6 godz. 17' 25"
2. G. Derycke
3. L. Bobet
7. WALKOWIAK, CIELICZKA
59. BOBER, STABLINSKI.

CRITERIUM DU PRINTEMS

1. Pascal Bellantonio — 82 km. w czasie 2 godz. 17' 48"
2. Renault.

TOUR de CHAMPAGNE

Po czterech etapach — ostateczne zwycięstwo przypadło E. Tomburini przed FRANKOWSKIM, Heneaux, Plassa. WASILEWSKI zajął 7-me miejsce.

KLIMEK — czwarty w Roanne

1. Druere — 170 km. w czasie 4 godz. 20"
2. Max Cohen
4. KLIMEK
11. SOWA.

LEKKOATLETYKA

Oszczepnik polski Sidlo rzucił ostatnio oszczep w czasie zawodów w Warszawie na odległość 75.12.

Zatopek jest już w pełnej formie. Ostatnio biegł on 5.000 m. w doskonałym czasie 14' 4".

PRZED PŁYWACKIMI MISTRZOSTWAMI EUROPY

Londyn. — Przed pływackimi mistrzostw. Europy (Turyn w końcu sierpnia) Anglijcy mają poważny kłopot ze swoimi reprezentantami bliźniakami Wadron. Obaj studują w USA a według regulaminu mistrzostw do zawodów mogą być dopuszczeni pływacy, których stałe miejsce zamieszkania co najmniej od 6 miesięcy jest w Europie. Ten sam kłopot mają Francuzi, gdyż ich mistrz olimpijski Boiteux mieszka w Algierze. Obie strony czynią starania o dopuszczenie tych zawodników do mistrzostw.

py. W pierwszej, składającej się z około 20 kolarzy, jedzie m. in. Królak i Wilczewski (Polska). Na 72-gim kilometrze inicjują ucieczkę Czechosłowak Kubr, za którym jedzie Niemytow (ZSRR). Dwojka ta uzyskała około 1000 m. przewagi. Na lotnym finiszu, w Mładej Bolesławie — pierwszy jest Czechosłowak

ne szybko zdobywa poważną przewagę nad jadącą za nimi grupą.

Wśród licznie zebranych widzów na ulicach Pardubic czołowa piątka wpada z prędkością 2 minut nad następną grupą. Pierwszy na metę przybył Królak (Polska) przed Różycką (CSR) i Niemytowem. Drużynowo etap wygrała Polska.

LEKKOATLECI POLSCY NA MIĘDZYPAŃSTWOWYCH ZAWODACH W BUKARESZCIE

W dniach 29 i 30 bm. odbędą się w Bukareszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których obok Węgrów startować mają zawodnicy ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, NRD, Bułgarii, Francji, Szwecji, Niemiec zach., Anglii, Norwegii, Belgii i Polski.

Polskę na zawodach tych reprezentować ma 9 lekkoatletów z Sidlą, Radziwonowiczem, Chromikiem, Krzyskowiakiem, Potrzebowskiem i Lewandowskim na czele.

Klubiński Edward (Polonia Francuska) zajął w tym etapie 7-me miejsce, Wilczewski (Polska) 10-te, Hadasik (Polska) 14-te.

W klasyfikacji drużynowej po 10-ciu etapach prowadzi nadal Czechosłowacja przed Polską.

Najlepszy sportowy tegoroczny żart prima - aprilisowy

Najlepszy sportowy żart prima-aprilisowy w bieżącym roku powstał w Atenach. Oto jedyna z agencji prasowych puści-

ła w obieg wiadomość, że Greczynka, Arghyriou, mistrzyni Grecji w skoku wzwyż i pięcioboju, studentka wyższej szkoły gimnastyki w Atenach, uzyskała w skoku wzwyż wysokość 1,80 m. Obok wiadomości, agencja puściła w obieg zdjęcie, ukazujące moment przejścia przez Arghyriou poręczki na rekordowej wysokości. Wiadomość tę i zdjęcie większość pism potraktowała na serio mimo, że dotychczasowy rekord kobiet w tej konkurencji wynosi zaledwie 1,72 m. W ślad za gazetami Grecji, zdjęcie Arghyriou i wiadomość o jej rekordzie opublikowały już po „aprilisie” wszystkie pisma sportowe Europy zachodniej.

WĘGIERKI RÓWNIEŻ NAJLEPSZE

Również w singlu kobiet dominują Węgierki. Przez pięć lat, od 1927 do 1931, mistrzynią świata była Maria Medneanszky. Przez następne dwa lata jej rodaczką Sipoš, Hegemonie węgierska przez wala Czechosłowacka — Kottnerowa (w latach 1934-35) oraz Amarykanka Rut Aarons (1936). W 1937 roku nie doszło do rozstrzygnięcia w grze pojedynczej kobiet. Mistrzynią świata na 1938 rok została Austriaczka — Pritzi, w rok później — Czechosłowaczka Depetriosowa. d 1947 roku tytuł zdobywa kolejno trzykrotnie Węgierka — Gizi Farkos, co czyni na arenę wstępując Rumunka — Rozeanu, niepokonana dotąd mistrzynią świata.

Pierwsze zgłoszenia do Akademickich Mistrzostw Świata

Do komitetu organizacyjnego XII Akademickich mistrzostw świata, które odbędą się w Budapeszcie, nadeszły już trzy zgłoszenia. Pierwszym państwem, które zgłosiło swój udział w mistrzostwach, jest Liban. Ekipa sportowców tego kraju składać się będzie z koszykarzy, siatkarzy, cię-

zarowców, tenisistów i kolarzy. Uniwersytet Michigan (USA) przysłał do Budapesztu swych najlepszych lekkoatletów, a uniwersytet Glasgow (Szkocja) reprezentację piłkarską.

POLSKA — RUMUNIA W GIMNASTYCE

Gimnastyków polskich którzy przebywają obecnie w Budapeszcie, gdzie wspólnie trenują ze swoimi węgierskimi kolegami, czeka w końcu b. miesiąca spotkanie międzynarodowe. Będzie nim mecz Polska — Rumunia, jaki 29 i 30 b. m. rozegrany zostanie w Bukareszcie.

Mecz ten będzie jednym z ostatnich egzaminów polskich gimnastyków przed majacymi się odbyć w dn. 24 czerwca — 3 lipca mistrzostwami świata w Bukareszcie.



Na zdjęciu: 17-letnia Indianka - Sayeed Sultana, która wzięła udział w ostatnich mistrzostwach świata ping-pongu. (Fot. Keystone)

Wielkie manifestacje sportowe przyjazni francusko-polskiej

S TARANIEM Stowarzyszenia Przyjacieli Francusko-Polskiej odbędą się w najbliższych dniach wielkie manifestacje sportowe pod patronatem F.S.G.T.

23 MAJA — w TALANGE (Moselle).

27 MAJA w miejscowości FENAIN (Nord) — sportowy dep. Nord i Pas-de-Calais wezmą udział w wielkim turnieju siatkarskim, piłkarskim i lekkoatletycznym.

30 MAJA — w MONTCEAU-les-MINES (Saone-et-Loire).

Koszykarze koreańscy rozegrali ostatnio w Kijowie towarzyskie spotkanie z reprezentacją tego miasta Kobiety w pierwszym meczu przegrały 29:66, a w drugim — 41:68. Mężczyźni również ponieśli dwie porażki — 54:75 i 64:78.

W dorocznym biegu sztafetowym ulicami Moskwy o nagrodę

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOMISJI OBRONY NARODOWEJ

KOMISJA Obrony Narodowej zebrała się dwukrotnie w piątek i w sobotę rano, zgodnie z zapowiedzią premiera Lanieli, na odbywającym w przeddzień posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Przypominamy, że przewodniczący Rady Ministrów, który uzyskał wotum zaufania minimalną większością głosów oznajmił na tym posiedzeniu, że zarządził wysłanie na wyjazd posłków do Indochin i że Komitet Obrony Narodowej rozważy podjęcie środków „drakońskich” w wypadku gdyby konferencja genewska zakończyła się niepowodzeniem.

Komitet Obrony Narodowej obradował przy drzwiach zamkniętych.

Jednakże cała prasa francuska, z prasą północną włącznie, podała do wiadomości treść zdecydowanych przez Komitet zarządzeń wojskowych, które mają być przedstawione Radzie Ministrów.

Natychmiastowe zarządzenia wojskowe opierające się na przesłanym do Paryża planie generała Navarre, przewidują wysłanie posiłków i zwiększenie poboru, zwłaszcza w Legii cudzoziemskiej.

Jeśli chodzi o rozpatrzenie przez Komitet środków „drakońskich”, miałyby one polegać na wysłaniu do Indochin większej części armii zawodowej. W tym celu miałyby być zarządzone: 1) apel specjalistów i kadry roczników 1951 i 1952, a nawet rocznika 1950; 2) przedłużenie na okres trzech lub sześciu miesięcy służby wojskowej roczników 1953 i 1954.

Należy zaznaczyć, że te osłabione zarządzenia nie mogą być wprowadzone w życie bez zatwierdzenia Parlamentu.

Jednocześnie rząd zwrócił się po raz drugi (w ciągu os-

tatnich 15 dni) do Stanów Zjednoczonych z prośbą o natychmiastową zwiększoną pomoc wojskową. Sprawa ta została poruszona w rozmowie jaka miała miejsce w czwartek w Waszyngtonie między amerykańskim sekretarzem Stanu Dullesem i ambasadorem francuskim.

Liczne agencje prasowe doniosły, że rząd amerykański dał odpowiedź przychylną „na propozycje Francji w sprawie dwustronnych rozmów między Stanami Zjednoczonymi i Francją o warunkach w jakich szybka amerykańska interwencja wojskowa w Indochinach okaże się nie-

zbędna (podkr. red.). Przypuszcza się, że rozmowy te rozpoczną się za parę dni”. Dziennik „Liberation” podkreśla, że rząd francuski poprosił, aby rokowania w sprawie tej interwencji miały miejsce natychmiast, nie czekając na rezultat konferencji genewskiej. „Humanité” podaje, że ambasador amerykański we Francji, Bedell Smith przeprowadził w Genewie rozmowę z min. Bidault, podczym której długo była rozpatrywana „sprawa umiędzynarodowienia, pod kierownictwem amerykańskim, wojny w Indochinach”.

Aresztowanie 25 szpiegów w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

pasowych, szczyry, kody łączności, specjalne aparaty fotograficzne, chemikalia do sporządzania i wywołania tajnośpisów, przygotowane meldunki szpiegowskie, komplety przyrządów do fałszowania dokumentów, podobione pieczęcie, duża ilość fałszywych dokumentów i zaświadczeń, jak również waluty polskiej i zagranicznej.

Siatka szpiegowska opierała się na agentach oddziałowych częściej owo przez Gestapo i miała za zadanie zdobywanie jak najszerzej informacji z zakresu obronności, życia gospodarczego i politycznego Polski.

Wszyscy aresztowani po przedstaniu się do kraju pozostawali na stopie nielegalnej w oparciu o swe stare kontakty z nie-dobitkami wrogich elementów. Prócz tego stosując przekupstwo, terror i szantaż, tworzyli siatki szpiegowskie rekrutując się z elementów przestępczych. Szpiegów wielokrotnie wykorzystywali możliwości „rządu Adenauera”, który zapoatrzył ich w kwatery, środki transportu, personel pomocniczy.

Zbrodnica działalność przeciw Polsce ludowej kilki szpiegowskie niezwłocznie utrzymywana nakładem znacznych środków przez imperialistyczne ośrodki zagraniczne zostały przejęta i u-nieszkodliwiona. Przyczynia się do tego w dużej mierze wzmocniona czynność ludności. Dochodze-

KONFERENCJA W GENEWIE

(Dokończenie ze str. 1-3)

tym, srogię krytyce wypadki w Indochinach gdzie — powiedział on — przeciwko uznanemu przez rząd francuski 6 marca 1946 roku legalnemu rządowi Ho Szi Minha prowadzona jest wojna kolonialna. Obecne w Genewie „marionetkowe” rządy Bao Dala, Kamboży i Laosu nie są uznane przez żadne państwo azjatyckie — stwierdza on.

Podkreślony następnie rolę Stanów Zjednoczonych w Indochinach, Molotow wskazał, na przygotowywaną na Dalekim Wschodzie, nową wojnę światową.

„Molotow odniósł wczoraj taktyczne i psychologiczne zwycięstwo — pisał korespondent paryski „Le Monde”, — nazajutrz po przemówieniu ministra radzieckiego. „Występuje on w roli pojednawcy, jeszcze bardziej o p. Edena, pomimo że wygłosił przeciwko kolonializmowi francuskiemu i imperializmowi amerykańskiemu szczególnie ostre przemówienie — dodaje ten sam korespondent.

Wyrok na dwóch «uczonych»-zbrodniarzy hitlerowskich złagodzony HAGEN i BICKENBACH SKAZANI NA 20 LAT CIĘŻKICH ROBÓT

Proces przed trybunałem wojskowym w Lyonie zakończył się. Wyrok na dwóch potwornych zbrodniarzy hitlerowskich Hagen i Bickenbacha, którzy niewinnych ludzi z obywateli koncentracyjnego w Struthof zamieniali w krótki doświadczenie — został ogłoszony w poprzedniej instancji — przed sądem w Metz — skazani oni zostali 24 grudnia 1952 r. na dożywotnie ciężkie roboty. Trybunał w Lyonie karę tę zmniejszył do 20 lat ciężkich robót.

Na ostatniej audyencji głos zabrał ojciec Pierre, dyrektor Instytutu Laennec i członek Stowarzyszenia Medyków Katolików. Udzielił on błogosławieństwa Bickenbachowi, który według niego — spełnił swój obowiązek, wysyłając Cyganów do pieców krematoryjnych... Słowa te wywołały na sali zrozumiałe wzburzenie.

Po tym oświadczeniu, wymownie świadczącym o „enoście chrześcijańskiej” ojca Pierre, komisarz rządowy major Brun zabrał głos. Domagał się on kary śmierci dla oskarżonych. Opierając się na raportach oficjalnych obozu, komisarz rządowy wykazał przede wszystkim całkowitą winę Hagen.

„Taki doświadczenie — pisał Hagen do głównego ośrodka SS, domagając się swej „racji” 80 Cyganów — mogą dać pozytywne rezultaty tylko wtedy, gdy dokonywane są na zdrowym materiale ludzkim”.

Raporty sanitarne obozu wykazywały jakiego rodzaju doświadczenia były tam przeprowadzane.

W innym liście skierowanym do ośrodka SS, Hagen, domagając się nowej „racji” 80 Cyganów, pisze:

„Proszę o udzielenie mi pozwolenia na dokonanie nowych doświadczeń w obozie Natzwiller”.

W innym jeszcze liście: „Po wstrząśnięciu zarazków, które zastosuje dla stwierdzenia działania wysuszonej szczypanki, zaistnieją wiele wypadków ciężkich zachorzeń”. Wyzwolenie obozu nie pozwoliło Hagenowi na dokonanie tego ostatniego doświadczenia, którego ofiarą miało paść 150

Cyganów. Nie jego zasługa jest więc, że tyfus nie rozpowszechnił się jeszcze bardziej w Struthofie.

Jeżeli chodzi o Bickenbacha, komisarz rządowy chce wierzyć w manifestowane przez niego wyrzuty sumienia.

„Tym nie mniej argumenty, o strzymywanych rozkazach, którymi zasłania się Bickenbach — stwierdza komisarz rządowy — nie mają żadnej wartości. Nawet jeżeli był tylko wykonawcą rozkazów Hirta, Bickenbach winien zostać ukarany w ten sam sposób co ten ostatni. Fakt, że doświadczenia na ludziach stały się dozwolone w obozach koncentracyjnych III-iej Rzeszy nie usprawiedliwia porzucenia najbardziej uświęconych zasad sztuki lekarskiej. Lekarze nazistowscy utracili sens swej misji i swych obowiązków”.

W konkluzji, komisarz rządowy zwrócił się do sędziów, domagając się — w wypadku, gdyby ci uznali jakiegoś okoliczności łagodzącego — nie wyznaczenia obojczy oskarżonym kary mniejszej aniżeli dożywotnie ciężkie roboty.

Po południu na salę sądową przybyło wielu b. deportowanych. W ich obecności adwokat Ebert i Barthelemy odmawiają wręcz idylliczny portret Bickenbacha. W pewnej chwili nikt już nie słucha tego prze-mówienia, dającego do przedstawienia zbrodniarza hitlerowskiego, jako istoty pełną ludzkich uczuć a nawet pełną wrażliwości...

Ale kiedy adwokat Ebert oświadcza, że Bickenbach „nie zgadzał się zadawać cierpienia nawet zwierzętom”, publicz-

BALET RADZIECKI OPUŚCIŁ PARYŻ W SOBOTĘ o godz. 11-ej.

W SOBOTĘ rano, Michał Tszulaki, dyrektor trupy baletu radzieckiego, która przybyła do Paryża, odbył krótką konferencję prasową w hotelu Commodore.

W dwie godziny potem, artyści odesiedli samolotem z Bourget, żegnani przez tłumy paryżan, którzy nie ukrywali swego wzruszenia i sympatii. Już w godzinę przed odjazdem samolotu na lotnisku zauważyć było można obecność szeregu wybitnych osobistości, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le Leap, sekret. gen. CGT, gubernatora Labeysie, Espiard ze Związku Progressistów itd. Wielu artystów scen francuskich przybyło również, ażeby pożegnać trupę radziecką, m. in. Robert M. Petit, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia „France - URSS”, w otoczeniu członków tego stowarzyszenia, Alain Le